

Piąty dzień wizyty—pielgrzymki Papieża Jana Pawła II

(P) W środę, 6 czerwca, w piątym dniu wizyty-pielgrzymki do ojczystego kraju, Papież Jan Paweł II kontynuował pobyt w Częstochowie, gdzie uczestniczył w szeregu obrzędów liturgicznych oraz odbył spotkania z wiernymi i duchowieństwem.

W godzinach wieczornych dostojny gość udał się do Krakowa.

Sprawozdawcy PAP relacjonują:

O godz. 7.00 rozpoczęła się w kaplicy na Jasnej Górze msza dla ojców paulinów, którą odprawił Papież. Jan Paweł II wygłosił kazanie adresowane do ojców paulinów i kleryków zakonnych.

Następnie na szczycie Jasnej Góry Papież celebrował mszę dla kleryków i seminarzystów diecezjalnych i zakonnych, powołujących zakonnych i służby liturgicznej oraz wiernych z diecezji częstochowskiej. Koncelebrantami byli biskupi, a asystę tworzyli alumni częstochowskiego seminarium.

W wygłoszonej homilii Papież Jan Paweł II poruszył problemy etyczno-moralne wartości życia religijnego oraz powołania kapłańskiego i zakonnego.

Nowoczesna wywrotnica wagonów dla „Świnoportu”

(P) Budowniczości powstającej na terenie „Świnoportu” nowoczesnej wywrotnicy wagonów zakończyli betonowanie konstrukcji. Pracowano bez przerwy prawie trzy doby wyławiając w tym czasie 750 metrów sześciennych betonu. (PAP)

Dwudziesty piąty w kraju

Klub eksporterów powstał w Radomiu

Informacja własna

(R) Produkcja eksportowa jest jedną z głównych specjalności, które przyjęto w kompleksowym programie rozwoju woj. radomskiego. Towary produkowane na eksport w zakładach pracy województwa stanowią zaledwie 1 proc. eksportu krajowego, co nie odpowiada, zarówno istniejącym możliwościom, jak i ambicjom załóg 50 zakładów pracy, które swoje wyroby wysyłają do odbiorców zagranicznych, uzyskując za nie 427 mln zł dewizowych rocznie.

Uznając potrzeby aktywizacji eksportu z woj. radomskiego wiosną br. wojewódzka instancja partyjna, władze wojewódzkie, NOT i PTE oraz kielecki oddział Polskiej Izby Handlu Zagranicznego podjęły działania celem utworzenia „radomskiego klubu eksporterów”, do którego akces zgłosiły 23 zakłady pracy, a wśród nich największe: „Walter”, „Radokór” i RWT, którzy przysparzają niemal połowę wojewódzkich wpływów dewizowych.

6 bm. odbyło się w Domu Technika NOT w Radomiu inauguracyjne posiedzenie członków — założycieli oraz przedstawicieli innych zakładów pracy, które zgłosiły chęć współpracy na tym forum. W czasie spotkania wybrano 9-osobowy zarząd klubu, na którego czele stanął sekretarz KM PZPR w Radomiu — Maciej Peszke.

Głównym celem istnienia i działania „radomskiego klubu eksporterów” będzie propagowanie i popieranie inicjatyw załóg pracowniczych w rozwoju eksportu oraz podejmowanie przedsięwzięć dotyczących racjonalizacji importu. Wśród głównych zadań, które przyjęto do realizacji jest m.in. potrzeba podnoszenia jakości i atrakcyjności produkowanych wyrobów przeznaczonych na eksport, propagowanie produkcji antyimportowej, upowszechnianie doświadczeń w handlu zagranicznym, szkolenie kadr dla działów eksportu itp. (tms)

Najkrótszy remont

Dodatkowy koks z huty „Kościeszko”

(P) Zamiast jednego roku — tylko osiem miesięcy trwał remont kapitalny i modernizacja rzeczej, wielokomorowej baterii koksowniczej w hucie „Kościeszko”. Jest to najlepszy w hutnictwie rezultat, jaki udało się uzyskać w tego rodzaju bardzo trudnej robocie.

Doskonale przygotowanie i przeprowadzenie prac remontowo-modernizacyjnych, współpraca hutników z remontowcami, specjalistów m.in. z „Hutmaszprojektu”, wykonawców maszyn i urządzeń z huty: „1 Maja”, „Zabrze”, „Miałapanew”, i im. Nowotki pozwolił dostarczyć dodatkowo dla krajowego hutnictwa 40 tys. ton cennego wysokogatunkowego koksu metalurgicznego oraz liczące się w gospodarce ilości produktów węglowodnych. (PAP)

O godz. 11.00 Papież Jan Paweł II spotkał się w katedrze częstochowskiej z duchowieństwem diecezjalnym i zakonnym. Spotkanie to wypełniły rozmowy głowy Kościoła rzymskokatolickiego z przedstawicielami duszpasterstwa. Zwracając się do duchowieństwa, Papież omówił zadania duszpasterskie.

Opuszczając katedrę, Jan Paweł II podszedł do grupy chorych, inwalidów, osób kalekich — zgromadzonych na placu katedralnym. Papież zwrócił się do nich ze słowami pociechy i otuchy.

W godzinach południowych Jan Paweł II przejechał ulicami Częstochowy na Jasną Górę, gdzie z pielgrzymami odmówił „Anioł Pański”.

W bazylice jasnogórskiej Papież spotkał się z profesorami i studentami Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Jan Paweł II nawiązał do osobistych wspomnień z okresu, gdy kierował działalnością Wydziału Etyki Katolickiej KUL, oraz scharakteryzował rolę i zadania uczelni.

W czasie spotkania Papieżowi wręczono od władz uczelni „Medal zasługi KUL”, a od jej studentów — pamiątkowy pułcher. (PAP)

Wakacje młodzieży pracującej

Obozy dla 450 tysięcy osób ♦ Bogaty program imprez ♦ Wypoczynek młodych rodzin ♦ Lato z „Juventurem”

Informacja własna

(P) Kalendarz, a także i pogodą przypominają, że sezon urlopowy coraz bliżej. Jak zatem i gdzie w czasie nadchodzącego lata wypoczywać będzie młodzież pracująca? — o przygotowaniach do akcji letniej poinformowano nas w Zarządzie Głównym ZSMP.

W różnego rodzaju obozach szkoleniowo-wypoczynkowych, wypoczynkowo — szkoleniowych i specjalistycznych, w tym udziałem około 450 tys. osób, tj. o 30 tys. więcej niż w ub. roku.

Te ostatnie zresztą cieszą się największym zainteresowaniem, zwłaszcza obozy żeglarskie, kajakowe, szymbrowe, wodne piesze, obozy dla młodych twórców, dla działaczy klubów młodzieżowych, dla organizatorów amatorskiego ruchu młodzieżowego, czy też dla słuchaczy młodzieżowych wszechnic dziennikarskich.

ZSMP organizuje akcje letnią dla całej młodzieży pracującej, nie tylko dla swoich członków. Spora grupa młodzieży jak co ro-

ku wyjedzie za granicę na obozy i wycieczki organizowane przez Młodzieżowe Biuro Podróżu „Juventur”, zaś prawie 1,5 mln młodzieży będzie uczestniczyć w dziesiątkach imprez nieobozowego lata, organizowanych w miejscu zamieszkania.

Lato jest znakomitą okazją do porozmawiania o różnych sprawach dotyczących młodzieży, a więc jej startu zawodowego, jej udziału w rozwiązywaniu najważniejszych problemów społeczno-gospodarczych kraju, spraw związanych z młodą rodziną. Wśród wiodących tematów szkoleniowych, jakie przewiduje program wychowawczy, znajdują się też zagadnienia związane z obchodami ważnych dla kraju rocznic, takich jak 35-lecie PRL.

40 rocznica napadów Niemiec na Polskę, a także z przypadającym w br. Międzynarodowym Rokiem Dziecka.

Uczestnicy letnich obozów wezmą też udział w licznych oracjach społecznych m.in. na rzecz miejscowego środowiska, w dorocznej akcji żniwnej „Każdy kłos na wagę złota”, pomagając będąc rolnikom w najgorętszym okresie prac polowych.

(A) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Jak realizuje się uchwały KSR?

Dodatkowa produkcja * Czekają na wagony * Zgodnie z planem

Informacja własna

(P) Dobiega końca pierwsze półrocze br. W zakładach pracy trwa wytężona praca. Chodzi przecież o to, aby plan pierwszych sześciu miesięcy został zrealizowany, aby zimowe straty zostały odrobione.

Jak się realizuje uchwały konferencji samorządu robotniczego? Jak przebiega realizacja planu? Oto relacja z kilku zakładów.

W Krakowskich Zakładach Armatury na lutowej konferencji samorządu robotniczego przyjęto plan wartościowy w wysokości 2,58 mld. Stanowi to 8-procentowy wzrost w stosunku do roku ubiegłego. Przyrost produkcji ma zostać osiągnięty wyłącznie przez lepsze wykorzystanie istniejącego potencjału produkcyjnego.

— Za cztery, a właściwie można już powiedzieć za pięć miesięcy plan został wykonany w 100 proc. — mówi sekretarz KZ Stanisław Wspólnik. — A to dlatego, że dysponowaliśmy wystarczającymi zapasami surowców. Kłopoty zaczynają się dopiero teraz.

— Mianowicie jakie?
— Właśnie teraz zaczyna nam brakować wyrobów wal-

cowanych z mosiądzu i aluminium. Tak więc realizacja planu, jak i dodatkowe 20 mln produkcji z okazji 35-lecia PRL, zależy będzie nie od nas, a od hutników.

Ponadto duże trudności mamy z paliwami. Otrzymałmy zaledwie 40 proc. tego co zużyliśmy w ubiegłym roku. Limit przyznany nam na pierwsze półrocze już za kilka dni zostanie wyczerpany.

— Co zrobicie w takiej sytuacji?

— Zjednoczenie przyznało nam trochę paliwa, ale z limitu na III kwartał... Mamy jednak nadzieję, że limit ten zostanie powiększony.

— Na sesji KSR przyjęto wiele wniosków dotyczących poprawy warunków pracy załóg...

— W kwietniu odbyła się konferencja poświęcona wyłącznie sprawom socjalnym. Z dziesięciu tematów osiem już zostało zrealizowanych. Mię-

Warunki realizacji tegorocznych planów

Aktualna sytuacja w budownictwie mieszkaniowym

Narada w Komitecie Centralnym PZPR

(P) 6 bm. odbyła się w KC PZPR narada poświęcona omówieniu aktualnej sytuacji w budownictwie mieszkaniowym oraz ocenie realizacji wytycznych zawartych w liście Sekretariatu KC i Prezydium Rządu w sprawie pomocy dla budownictwa mieszkaniowego, wystosowanym do ministrów i władz terenowych z inicjatywą i sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka.

W naradzie udział wzięli przedstawiciele kierownictwa resortów współodpowiedzialnych za realizację programu budownictwa i przemysłu mieszkaniowego.

W naradzie, której przewodniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Stefan Orszowski, udział wzięli członkowie Sekretariatu KC PZPR Zdzisław Kurowski i Zbigniew Zieliński.

Referat odczytał realizację planu budownictwa mieszkaniowego w kraju za 5 miesięcy br. wraz z oceną pomocy przemysłu dla budownictwa przedstawił wicepremier Kazimierz Secomski.

W toku narady omówiono problemy warunkujące realiza-

cję tegorocznych planów budownictwa, poświęcając szczególną uwagę przedsiębiorstwom mającym na celu przezwyciężenie trudności, jakie wystąpiły w pierwszych miesiącach br. w wykonaniu zadań.

Tegoroczny plan, ustalony zgodnie z decyzjami partii o programie mieszkaniowym — przewiduje oddanie do użytku, we wszystkich formach budownictwa, 340 tys. mieszkań, a więc o 50 tys. więcej niż wybudowano w roku 1978. Jego realizacja przebiega w br. w niezwykle trudnych warunkach, spowodowanych m.in. skutkami zimy. Wielki wysiłek budownictwa, zmierzający do odrobienia zaległości, przyniósł już określone efekty, zwłaszcza w maju br. Jednakże nie udało się w pełni osiągnąć wyników odpowiadających upływowi czasu. Pozostało wiele do odrobienia. By pomyśleć zakończyć rok pod względem realizacji budownictwa mieszkaniowego.

Niezbędne więc stało się dalsze wzmocnienie wysiłków i podejmowanie inicjatyw mających na celu przezwyciężenie trudności, na jakie w wielu jeszcze

(D) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Dla obfitości stołu



z inż. Stanisławem Półtorakiem
przodującym sadownikiem
w województwie radomskim

(P) Zmienił Pan zawód przed 15 laty, przeobrażając się z inżyniera meebnika w sadownika. Nieodległy to czas, a jednak osiągnięcia są tu i niebagatelne. W czym tkwią źródła powodzenia?

— Wyższe wykształcenie ogrodnicze ma żona, ja natomiast pochodzę ze wsi, co w dużym stopniu ułatwiło mi poznawanie tajemników sadownictwa. W nowej zawodowej edukacji istotny był jednak przykład naukowców z Instytutu Sadownictwa w Skierniewicach. Właśnie 15 lat temu zakładano w Grójeckim pierwsze sady intensywne. Jednym z nich był właśnie nasz sad jabłoniowy, który powstał w miejscu dawnego czereśniowego.

— Czym charakterystyczne są sad intensywne?

(K) DOKOŃCZENIE NA STR. 3

Przy upale wzrasta w Radomiu zapotrzebowanie na mleko i nabiał

Informacja własna

(R) 200 tys. l mleka dociera codziennie z punktów skupu do radomskiego zakładu Woj. Spółdzielni Mleczarskiej. Ilość ta powinna w pełni zabezpieczyć potrzeby miasta na ten podziałkowy artykuł konsumpcyjny. Ale między tegorocznymi rozważaniami a praktyką istnieją jednak pewne rozbieżności. Skupujemy rzeczywiście niebagatelne ilości mleka, ale jakość tego produktu pozostawia, zwłaszcza w ostatnich dniach, sporo do życzenia.

Od czytelników mamy także sygnały, że dostawcy nie przynieśli mleka, już przed południem brakuje go w sklepach, albo że mleko nie nadaje się do przygotowania.

O przyczynach pisaliśmy już wielokrotnie. Nie wszyscy żołnierzy oddawiają mleko odpowiednio schłodzone po udoju. Mleko ciepłe, nie wstawione do wody, nim zostanie dowiezione do punktu skupu stąd zaodtransportowane cysterną do zakładu przetwórczego, już ma znaczną kwasność. A przecież istnieje jeszcze droga od zakładu do sklepów, które też nie mają odpowiednich warunków przechowywania, a pojemniki ustawia się najczęściej przed sklepami. Stąd i dające znać o sobie w upalnych dniach perturbacje w porannych dostawach. Tymczasem klienci domagają się dobrego produktu i to w ilo-

ściach przewyższających najwyższe przednie miesięczne. Mleko — szczególnie przy występujących okresowo bratach wód gazowanych — stało się bardzo poszukiwanym napojem. Dość stwierdzić, że w kwietniu radomianie pili dziennie około 80 tys. l mleka, a obecnie zapotrzebowanie sięga aż 136 tys. l.

W tej sytuacji załoga zakładu przy ul. Toruńskiej ma teraz podwójnie gorące dni. Poza mlekiem produkuje się tu dziennie 15 l śmietany, 3 tys. l serowitu oraz prawie 4,5 tys. l masłanki. A przecież szczyt sezonu dopiero nadejdzie i wówczas w ciągu doby trzeba będzie przerabiać aż 270 tys. l mleka. (am)

Prognoza pogody

(P) Jak informuje IMGW, w Warszawie będzie zachmurzenie umiarkowane lub duże. Okresami opady przełotne lub burze. Temp. maks. w dzień 26 st. Wiatry słabe. (PAP)

KALENDARIUM

● Czwartek jest 158 dniem 1979 r. Do końca roku pozostało 207 dni, w tym 173 dni robocze.

● Imieniny obchodzą: Robert i Wiesław.

(g. l.)



Propozycja na urlop. „Reda kuz” z Legionowa. (P)

Fot. CAF — Syperko

Rokowania wiedeńskie

Propozycje państw socjalistycznych stwarzają realną płaszczyznę porozumienia

Wystąpienie przedstawiciela Polski

WIENIEN (PAP). Red. Tadeusz Derlatka relacjonuje: W Wiedniu odbyło się kolejne 205 posiedzenie plenarne delegacji 19 państw uczestniczących w rokowaniach w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie Środkowej. Na posiedzeniu przemawiał przewodniczący delegacji polskiej amb. Tadeusz Strulak.

Odnosił on utratę tempa i niezadowalającą sytuację w rokowaniach, oraz podkreślił, że wszyscy uczestnicy rokowań powinni obecnie dla dokonania zmiany tej sytuacji wykorzystać wyniki nadchodzącego spotkania przywódców Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych w Wiedniu oraz podjąć porozumienia SALT II.

Amb. T. Strulak stwierdził następnie, że mimo nieustannego proponowania uczestnikom zachodnim wspólnego poszukiwania wzajemnie możliwych do przyjęcia rozwiązań, państwa socjalistyczne nie otrzymały dotąd konstruktywnej i wyczer-

pującej odpowiedzi na swoje kompleksowe i kompromisowe propozycje, przedłożone w czerwcu ubr. Państwa zachodnie ograniczają się do krytykowania tych propozycji. Twierdzenia Zachodu o zależności rozwiązania problemów wywołanych w propozycjach czerwcowych od uzgodnienia kwestii danych liczbowych w sposób oczywisty nie odpowiadają obiektywnej prawdzie. Amb. Strulak powiedział, że gotowość Belgii, Holandii, RFN i W. Brytanii do podjęcia w ramach porozumienia o pierwszym etapie, zobowiązania wniesienia „istotnego wkładu” do redukcji na drugim etapie nie rozwiewa obaw państw socjalistycznych co do efektywności wkładu tych państw do procesu redukcji. Zachód nigdy nie wyjaśnił co rzeczywiste oznacza pojęcie „istotny wkład”.

Niezbędny jest bardziej precyzyjny język porozumienia, który gwarantowałby redukcję

(A) DOKOŃCZENIE NA STR. 4

dz innymi zainstalowano nową wentylację na wydziale oczyszczalni oraz klimatyzację na wydziale montażu. Obecnie pracownicy przygotowują się do zastępowania odpoczynku w wielu domach wczasowych.

W skład Kombinatu Cementowego „Chelm” wchodzi 3 zakłady, a mianowicie cementownie w Chelmie i Rejowcu oraz Zakład Kopalni Surowców Cementowych. Tegoroczny plan przewiduje sprzedaż w wysokości 3,2 mld złotych. Zamierza się wyprodukować

(B) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Z okazji 35-lecia PRL

Polskie imprezy nad Wełtawą

Od stałego korespondenta LESZKA WYRWICZA

Praga, 6 czerwca

(P) Dawno już prezentacja dorobku polskiej kultury w kraju naszych południowych sąsiadów nie była tak wszechstronna i nie obejmowała swym zasięgiem tak wielu środowisk, jak ma to miejsce obecnie.

Z okazji 35-lecia powstania Polski Ludowej w wielu regionach Czech i Słowacji organizowane są „Dni polskiej kultury”. Dopiero niedawno zakończyły się w Litomierzycach, obecnie trwają w przygranicznym powiecie Nachod oraz w znanym uzdrowisku Karlovy Vary, a wkrótce rozpoczyna się w Moscie.

W Karlovych Varach mieszkańcy tego miasta i liczni kucharze mogą oglądać wystawę malarstwa polskiego z XIX wieku, wielkich polskich inwestycji ostatnich lat, polskiego plakatu filmowego, plakatu turystycznego, rysunków satyrycznych Andrzeja Mleczki i innych. Odbędzie się tu także kilkanaście koncertów muzycznych w wykonaniu czołowych polskich artystów, przeglądy filmów wszechczesnych, filmów dla dzieci, liczne spotkania z pisarzami, wicecy polskiej poezji, satyry, konkursy, spotkania dyskusyjne, odczyty itp. Jednocześnie czynne są tu również stoiska na których sprzedaje się polskie książki, płyty, ceramikę, upominki itp. Trwające do końca czerwca liczne imprezy w tym uzdrowisku służą bez wątpienia poznaniu dorobku naszego kraju i jego kultury w minionym 35-leciu.

(B) DOKOŃCZENIE NA STR. 4

Eksperymenty medyczne na pokładzie zespołu orbitalnego „Salut 6” — „Sejuz 32”

MOSKWA (PAP). Korespondent PAP, Władysław Knyceł, pisze: 101 roboty dzień Lachowa i Riurina na pokładzie zespołu orbitalnego był przeznaczony na badania i eksperymenty medyczne. Zaraz po przebudzeniu inżynierów pokładowemu badano stan krwionębnego w warunkach całkowitego spoczynku, następnie skontrolowano stan krwionębnego dośrodku.

Przeprowadzono też badania z użyciem próżniowego skafandra „Czibis”. Po jego założeniu ustalano reakcję układu sercowo-naczyniowego na imitowane ciśnienie hydrostatyczne. Parametry fizjologiczne podczas badań rejestrowano przy pomocy wieloczynnikowej aparatury „Polinom-2M”.

W śróde załoga przeprowadza także eksperyment dotyczący badania zmian w składzie atmosfery w pomieszczeniach zespołu. (P)

W numerze „Życie i Nowoczesność”

30 polska fabryka kwasu siarkowego przekazana radzieckiemu odbiorcy

MOSKWA (PAP). Korespondent PAP, Władysław Knyceł informuje: W podmoskiewskim mieście Woskresiensku odbyła się uroczystość podpisania aktu przekazania odbiorcom kolejnej fabryki kwasu siarkowego, dostarczonej przez PHZ „Polimex-Cekop” na podstawie umowy

Polskie imprezy nad Wełtawą

(B) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

W Moście centralnym akcentem „Dni kultury polskiej” będzie z kolei symboliczne przekazanie kluczy do nowego zakładu poligraficznego, zbudowanego w rekordowym tempie 22 miesięcy przez załogę „Kablobetonu”. Miłym polskim akcentem jest również koncert galowy, który odbędzie się w czwartek z racji obchodzonych tu właśnie „Dni czeskosłowackich budowlanych”, a który poświęcony jest w całości polskiemu załogom wznoszącym na terenie CSRS wiele nowych obiektów. Koncert ma symboliczny tytuł „Praga dziękuje”.

Spośród wielu innych imprez organizowanych tu z okazji 35 rocznicy powstania Polski Ludowej warto wymienić także trwającą na Uniwersytecie im. Karola wystawę „Sukcesy polskiej nauki” a także przygotowywaną wystawę w praskim muzeum Włodzimierza Lenina „Tradycje polskiego ruchu robotniczego w sztuce” oraz rozpoczynające się 11 czerwca br. w Pradze „Dni agencji Interpress”.

Senat USA zatwierdził pełnomocnictwa dla prezydenta w zakresie paliw

WASZYNGTON (PAP). Senat amerykański 77 głosami przeciwko 13 uchwalił ustawę o nowych pełnomocnictwach dla prezydenta Cartera w dziedzinie walki z utrzymującym się w USA kryzysem energetycznym.

Ustawa przewiduje, że prezydent będzie mógł wydawać szereg zarządzeń takich jak zakaz używania w pewne dni pojazdów mechanicznych, zakaz parkowania w miastach, oraz posiadania w domach prywatnych pojemników z benzyną. Prezydent będzie mógł wyłączać z tych uprawnień tylko wozy, jeśli władze poszczególnych stanów działające w ramach swoich kompetencji nie zdołają uporać się z przewidywanym kłopotem paliwowych na swoim terenie.

Przeciwnicy ustawy twierdzą, że jest ona równoznaczna z odrzuceniem poprzednio przez Kongres planem umożliwiającym prezydentowi wprowadzenie racjonalizacji paliw i narzucenie obowiązkowych oszczędności energetycznych. Przeciwnicy przez senat ustawę wymaga zatwierdzenia przez Izbę Reprezentantów. (P)

Sekretarz generalny ONZ krytykuje decyzję Izraela

NOWY JORK (PAP). Sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim skrytykował decyzję Izraela, że zezwala na budowę dalszych osiedli żydowskich na okupowanych terytoriach arabskich.

Rzecznik sekretarza generalnego oświadczył, że Kurt Waldheim wyraża ubolewanie z powodu tej decyzji, która jest sprzeczna z rezolucjami ONZ i nie ułatwia poszukiwań całkowitego uregulowania konfliktu na Bliskim Wschodzie. (P)

Akcje Palestyńczyków przeciw izraelskim obiektom wojskowym

BEJRUT (PAP). Agencja informacyjna „WAFA” podała, że palestyński ruch oporu przeprowadził w ub. miesiącu na terytorium Izraela i okupowanych ziemiach arabskich 25 akcji bojowych. Była to największa liczba akcji zbrojnych podjętych w takim okresie czasu od września 1978 r. 9 akcji przeprowadzono w samym Tel Awiwie. Komunikat podkreśla, że w wyniku tej działalności organizacji palestyńskich, polegającej głównie na dokonywaniu zamachów bombowych przeciwko obiektom wojskowym, agresor ponosił poważne straty gospodarcze. (P)

Posiedzenie w Bejrucie

BEJRUT (PAP). Pod przewodnictwem Jasera Arafata odbyło się w Bejrucie posiedzenie zjednoczonego dowództwa narodowych sił patriotycznych Libanu i palestyńskiego ruchu oporu.

Uczestnicy posiedzenia podjęli kilka ważnych decyzji, zmierzających do ustabilizowania sytuacji na południu kraju. M.in. postanowili ewakuować z Tyru, który stał się niedawno obiektem masowych ataków zbrojnych Izraela, wszystkie biura i ośrodki palestyńskiego ruchu oporu, a także wycofać swe oddziały zbrojne z przegranicznych wsi południowo-libańskich, aby nie dawać nieprzyjacieli pretekstu do wszczęcia nowych agresywnych akcji przeciwko ludności libańskiej i palestyńskiej. (P)

podpisanej w 1975 r. z radzieckim przedsiębiorstwem handlu zagranicznego „Techmaszimport”.

Fabryka kwasu siarkowego w Woskresiensku o rocznej zdolności produkcyjnej 500 tys. ton, zbudowana i uruchomiona przy udziale specjalistów polskich, jest 30 tego rodzaju kompletnym obiektem dostarczoną z Polski do Związku Radzieckiego. Stanowi ona obecnie jeden z wydziałów zjednoczenia produkcyjnego „Minudobrienije”, zatrudniającego ok. 10 tys. pracowników i wytwarzającego różnego rodzaju sztuczne, kwasy i in. produkty chemiczne.

Dostawę ponad 6 tys. ton polskiego wyposażenia zrealizowano w latach 1977–1978. Zakład zbudowano i uruchomiono 4 miesiące przed zaplanowanym terminem. Główny inżynier zjednoczenia „Minudobrienije” Nikołaj Hrypunow podkreślił w rozmowie z korespondentem PAP terminowość i dobrą jakość dostaw polskich urządzeń. Poinformował, iż fabryka kwasu siarkowego osiągnęła projektowaną zdolność produkcyjną — 1515 ton na dobę.

Fabryka kwasu siarkowego w Woskresiensku zaprojektowana została przez biuro projektów „Biprowas” w Giliwicach, zaś generalnym dostawcą były zakłady urządzeń przemysłowych w Nysie.

Realizowane są dostawy naszych urządzeń do drugiej fabryki kwasu siarkowego w Woskresiensku, która uruchomiona ma być w 1981 r. Przewiduje się również zakupienie dla zjednoczenia „Minudobrienije” trzeciego tego rodzaju kompletnego obiektu z Polski.

ZSRR produkuje rocznie 10 000 tys. ton kwasu siarkowego w fabrykach dostarczanych przez „Polimex-Cekop”. Na podstawie kontraktów zawartych między przedsiębiorstwem „Techmaszimport” i „Polimex-Cekop”, do końca bieżącej 5-latk w ZSRR będzie pracować ogółem 45 polskich fabryk kwasu siarkowego o globalnej zdolności produkcyjnej 16 660 tys. ton kwasu. Kilka takich zakładów uruchomionych zostanie jeszcze w tym roku.

Warto podkreślić, iż w ramach RWPG Polska specjalizuje się w dostawach innym krajom członkowskim fabryk kwasu siarkowego. Zgodnie z ustaleniami konsultacji komisji planowania PRL i ZSRR z maja 1979 r. w latach 1981–1985 przewiduje się dostawę do ZSRR kilkunastu kolejnych polskich fabryk kwasu siarkowego. (P)

Pokoje rozstrzygnięte sporów • Bliski Wschód i Afryka Południowa • Sprawy Palestyny • Rozbrojenie Konferencja ministrów państw niezaangażowanych

DELHI (PAP). Korespondent PAP, Ryszard Piekarczyk pisze: Prezydent Lanki Junius Jayawardene otworzył 6 bm. w Kolombo 4-dniową sesję ministerialną biura koordynacyjnego ruchu niezaangażowanych, apelując do uczestników obrad, aby strzegli jedności ruchu i nie rozłamali się przy tym mnóstwie spraw nierozwiązanych.

Biuro złożone z przedstawicieli 25 krajów, zebrało się na swa ostatnią sesję przed zwołaną na września do Hawany VI konferencja przywódców państw ruchu i ma omówić stan przygotowań do tego ważnego spotkania oraz inne sprawy z nim związane. Ta właśnie okoliczność sprawiła, że oprócz delegacji krajów wchodzących w skład biura przybyli do Kolombo przedstawiciele prawie wszystkich pozostałych państw ruchu oraz reprezentanci państw ubiegających się o przyjęcie do grona niezaangażowanych, łącznie rekordowa liczba przeszło 650 dyplomatów i polityków z 91 krajów.

Porządek obrad sesji obejmuje przeszło 20 punktów, wśród nich kwestie pokojowego rozstrzygnięcia sporów między członkami ruchu niezaangażowanych, sytuację na Bliskim Wschodzie i w Afryce Południowej, sprawy Palestyny, rozbrojenia i dalszego umocnienia roli ruchu niezaangażowanych.

Narady poprzedzające sesję biura, które toczyły się w Kolombo 4 i 5 bm. na szczycie ambasadorów i przedstawicieli MSZ nie doprowadziły do ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy reprezentacji Kampuczi (Kambodży) i wniosku państw arabskich o wpisanie na porządek obrad biura sprawy zawieszenia Egiptu w prawach członka ruchu za zawarcie separatystycznego układu pokojowego z Izraelem. Obie te kwestie będą musiały rozważyć sami ministrowie spraw zagranicznych.

Ministrowie rozpatrzali również prośby Pakistanu, Iranu, Surinamu, Grenady i Boliwii o przyjęcie ich do ruchu. Prośba Boliwii nadeszła dopiero 6 bm., natomiast podania pozostałych krajów, zgłoszone wcześniej były już przedmiotem dyskusji podczas rozmów wstępnych 4 i 5 bm. Zaden z krajów, których przedstawiciele wypowiadali się na ten temat, nie sprzeciwił się przyjęciu wspomnianych 4 państw, choć Indie i Afganistan przypomnieli, że Pakistan był przez wiele lat członkiem paktoz wojkowych, zaś Afganistan stwierdził ponadto, iż nowi członkowie powinni złożyć za pewnienie, iż nie będą mieszać się w sprawy wewnętrzne, innych krajów i nie utrzymują żadnych bezpośrednich powiązań z blokami wojskowymi.



Moskwa przed Olimpiadą. 27-piętrowy hotel „Kosmos” przy alei Pokoju przeznaczony dla 3500 gości. Został on zbudowany przez francuską firmę „Sefri”.

Ponad 300 milionów ludzi na świecie — bez pracy

Problemy bezrobocia tematem obrad MOP Polska propozycja uznania powszechnego prawa do pracy

GENEWA (PAP). Korespondent PAP, Jerzy Wańkowicz pisze: W Genewie rozpoczęła się w środę 65 sesja Międzynarodowej Konferencji Pracy. W obradach, zbiegających się z 60-leciem istnienia międzynarodowej organizacji pracy, bierze udział ponad tysiąc delegatów ze 135 krajów.

Jednym z głównych tematów dyskusji są problemy związane z coraz bardziej pogłębiającym się bezrobociem w wielu regionach świata. Dotyczy to głównie krajów rozwijających się, gdzie liczba całkowitej i częściowo bezrobotnych przekroczyła już 300 mln ludzi zdolnych do pracy. Sprawa ta ma również doniosłe znaczenie dla rozwiniętych krajów kapitalistycznych, w których bezrobocie objęło nie notowaną od blisko 40 lat liczbę ok. 18 mln ludzi.

Istotnym tematem dyskusji jest coraz bardziej skomplikowany problem zapewnienia

opieki społecznej ludzimi starszym. Przedłożony delegatom raport MOP podkreśla, iż w wysoko rozwiniętych krajach zachodnich rychła utrata pracy grozi już coraz większej rzeszy osób w wieku powyżej 45 lat. Liczba pracowników w tej kategorii wieku osiągnie w świecie do 2000 r. 700 mln osób, czyli wrośnie o 400 mln w stosunku do stanu z 1950 r. Z raportu MOP wynika, że corocznie zwiększa się liczba pracowników w wieku powyżej 45 lat przeciętnie o 8 mln osób, co pociąga za sobą w krajach zachodnich i Trzeciego Świata perspektywę dalszego istotnego wzrostu bezrobocia.

W projektach rezolucji wskazuje się również na zastraszający wzrost bezrobocia wśród młodzieży. Raport MOP stwierdza, iż ok. 40 proc. ogólnej liczby bezrobotnych w 23 najuboższych krajach zachodnich przypada na osoby w wieku poniżej 25 lat, a więc na grupę społeczną stanowiącą 22 proc. ogólnej liczby ludności tych krajów. W dziesięciu państwach EWG liczba bezrobotnej młodzieży w wieku poniżej 25 lat uległa od 1973 r. podwojeniu i wynosi obecnie ponad 5 mln osób, co stanowi jedną trzecią całej młodzieży tego regionu.

Sugestie licznych delegacji uczestniczących w konferencji uwzględniają polską propozycję udoskonalenia norm prawnych w dziedzinie polityki zatrudnienia oraz uznania przez MOP powszechnego prawa do pracy. Uwzględniają one zgłoszony przez Polskę postulat państw socjalistycznych, aby dla stworzenia niezbędnych przesłanek realizacji powszechnego prawa do pracy państwa członkowskie MOP położyły szczególny nacisk na zapewnienie ścisłego powiązania celów polityki zatrudnienia z całokształtem zasad i zadań polityki społecznej i gospodarczej.

Postulat ten przeciwstawia się lansowanemu w poszczególnych krajach zachodnich próbowaniu zawężenia pojęcia polityki

zatrudnienia do kategorii wyłącznie produkcyjnych. Głosi on, że koncepcja polityki zatrudnienia i zaspokajania podstawowych potrzeb ludzkich winna obejmować również sprawy zabezpieczenia sprawiedliwych społecznie stosunków między ludźmi oraz tworzenie warunków dla równych szans człowieka w dostępie do pracy, oświaty, ciągłego kształcenia i zaspokajania potrzeb kulturalnych. (P)

Propozycje państw socjalistycznych stwarzają realną płaszczyznę porozumienia

(A) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

wojsk każdego państwa, w przybliżeniu proporcjonalnie do rozmiarów jego sił zbrojnych, tak jak to przewidują propozycje czerwcowe krajów socjalistycznych. Przewodniczący delegacji polskiej stwierdził także, iż sama znajomość kwot redukcyjnych, jakie mają być zrealizowane przez każdego (z wyjątkiem USA) bezpośredniego uczestnika zachodniego na drugim etapie, poza ramami porozumienia, nie wystarczy, ponieważ wielkości te mogłyby później zostać łatwo zmienione. Niezbędne są więc gwarancje zabezpieczające przed takimi zmianami.

Bardzo istotnym niedostatkiem zachodzących modyfikacji z grudnia ub. roku jest niesprawiedliwe podejście do zobowiązań redukcyjnych różnych uczestników. Podejście to narusza interesy bezpieczeństwa krajów socjalistycznych. Takie dyskryminacyjne podejście stwierdził przewodniczący delegacji polskiej — zniekształcające ideę kolektywności charakteru państwowego Zachodu również w odniesieniu do ograniczeń porędkujących. Podejście takie nie może zostać zaakceptowane przez państwa socjalistyczne.

Po zakończeniu swego wystąpienia amb. T. Strulak wrócił delegację zachodnie do porzu-

Rozwój bazy paliwowo-energetycznej i surowcowej Pomyślna współpraca krajów RWPG

MOSKWA (PAP). Jerzy Grzywa pisze: W sytuacji, gdy na świecie zaostrza się kryzys paliwowo-energetyczny, na pierwszy plan przystępuje poważne rezultaty współpracy krajów RWPG w rozwiązywaniu złożonych problemów w tej dziedzinie. Pozwala to na planowy i dynamiczny rozwój gospodarki narodowej w tych krajach, jej niezależnienie od wahań koniunkturalnych na rynkach zachodnich.

Decydującą rolę spełniają tu wzajemne dostawy wielu podstawowych paliw i surowców, niemal całkowite pokrywanie rosnącego zapotrzebowania na poszczególne rodzaje surowców. Z tych źródeł pochodzi w całości pokrycie zapotrzebowania na węgiel kamienny i gaz ziemny, w 75 proc. — na ropę naftową oraz w 80 proc. — na rudy żelaza i metali kolorowych.

Największym dostawcą jest Związek Radziecki, który tylko w latach 1976–80 zapewnił innemu krajom RWPG 815 mln umownych ton surowców paliwowo-energetycznych, w tym 364 mln ton ropy naftowej, 90 mld m. sześć. gazu ziemnego, 36 mln ton produktów naftowych, 87 mld kWh energii elektrycznej, a także ilości rudy żelaza i innych metali.

Mimo iż kraje RWPG dzięki wieloletnim umowom o współpracy mają zapewnione dostawy podstawowych surowców, problemy z tego zakresu dotyczące chwili obecnej i najbliższych lat można zaliczyć do najtrudniejszych. Wynika to z niezwykle dynamicznego rozwoju tych krajów, a tym samym — wzrostu zapotrzebowania na paliwa i surowce oblicza się, że tylko w okresie 20 lat, licząc od 1970 r., zapotrzebowanie wzrośnie 2,5 raza. Nowe źródła surowców w Związku Radzieckim, które zaczyna się eksploatować, znajdują się w coraz odleglejszych rejonach, w trudnych warunkach geograficznych i klimatycznych, co oczywiście rzutuje na koszty wydobycia.

W tej sytuacji kluczowe znaczenie ma realizacja przyjętego

na XXXII sesji RWPG wieloletniego kierunkowego programu współpracy w dziedzinie energii, paliw i surowców. Jego generalnym celem — jest pokrycie wzrastających potrzeb w tej dziedzinie i pogłębienie socjalistycznej integracji gospodarczej.

Program ten przewiduje m.in. wspólną realizację przez zainteresowane kraje RWPG 25 dużych inwestycji, z których 13 wybudowanych zostanie na terytorium ZSRR. Połączone zostaną także wysiłki w poszukiwaniu nowych zasobów paliw i surowców w poszczególnych krajach rady, jak również na szelfach.

Jeśli chodzi o bazę paliwowo-energetyczną to wysiłki krajów RWPG będą się koncentrować na przyspieszeniu rozwoju energetyki jądrowej, zwiększeniu wydobycia i racjonalnego wykorzystania paliw klasycznych, rozbudowie połączonych systemów energetycznych. M.in. na terytorium ZSRR wspólnym wysiłkiem zainteresowanych krajów RWPG powstaną dwie duże elektrownie jądrowe, połowę wyprodukowanej przez nie energii elektrycznej otrzymają kraje uczestniczące w tych inwestycjach. (P)

Rozmowy genewskie

GENEWA (PAP). W środę odbyło się kolejne spotkanie delegacji ZSRR i USA uczestniczących w radziecko-amerykańskich rozmowach w sprawie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych. (P)

Przeciw prowokacjom rewizjonistów

Oświadczenie MSZ CSRS

PRAGA (PAP). MSZ CSRS wystąpiło z oświadczeniem, w którym podkreśla, że przeprowadzony w dniach 1–3 czerwca br. w Monachium zlot „ziomkostwa Niemców sudeckich” był bezpośrednim wyrazem przeciwko postanowieniom Aktu Końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, przeciwko pokojowi na naszym kontynencie. „Ziomkostwo Niemców sudeckich” — głosi oświadczenie — próbuje wszelkimi sposobami zakłócić proces odprężenia, atakuje układ RFN z krajami socjalistycznymi i realistyczne pozytywne kroki rządu RFN.

Rząd CSRS i społeczeństwo czeskosłowackie są przekonane, że poglądy większości obywateli RFN nie są zgodne ze stanowiskiem zatwierdzonych rewizjonistów i neofaszystów — stwierdza oświadczenie MSZ CSRS. (P)

Radziecka elektrownia atomowa dla Turcji

ANKARA (PAP). Związek Radziecki wybuduje w Turcji elektrownię atomową i dostarczać będzie paliwa do tej elektrowni. Do końca br. ekspedycja radziecka ma wykonać wykopaliska o lokalizacji elektrowni oraz o typie reaktora atomowego. Wiadomość o tym porozumieniu ogłoszono oficjalnie 6 bm. w Ankarze.

Porozumienie przewiduje też, że w br. Związek Radziecki, dodatkowo do uzgodnionej uprzednio ilości 1,5 mln ton ropy naftowej, wyeksportuje do Turcji jeszcze 100 tys. ton. Poza tym ZSRR pomoże w rozbudowie tureckich zakładów hutniczych i aluminiowych oraz rafinerii ropy naftowej w miejscowości Alaga w pobliżu Izmiru.

Porozumienie jest realizacją radziecko-tureckiej umowy o współpracy gospodarczej, podpisanej w ub. r. w Moskwie podczas wizyty premiera Turcji Bulenta Ecewita w Związku Radzieckim. (P)

Porozumienie przewiduje też, że w br. Związek Radziecki, dodatkowo do uzgodnionej uprzednio ilości 1,5 mln ton ropy naftowej, wyeksportuje do Turcji jeszcze 100 tys. ton. Poza tym ZSRR pomoże w rozbudowie tureckich zakładów hutniczych i aluminiowych oraz rafinerii ropy naftowej w miejscowości Alaga w pobliżu Izmiru.

18 czerwca — wybory w Ghanie

AKRA (PAP). Grupa wojskowych, która dokonała zamachu stanu w Ghanie, koncentruje swe wysiłki na ustabilizowaniu sytuacji zwłaszcza w armii, która sprawuje władzę w tym kraju nieprzerwanie od 1972 r. Przywódcy przewrotu oznajmili, że radziecki generał, były szef rady wojskowej i powołaniu na jej miejsce rady rewolucyjnej sił zbrojnych, będącej najwyższym organem władzy państwowej.

Nowe władze wojskowe zapowiedziały znaczne zmiany personalne na stanowiskach dowódczych w armii. Wyznaczone ma być m.in. nowy skład sztabu generalnego i nowi dowódcy naczelni wojsk lotniczych, lądowych i marynarki wojennej.

Rada rewolucyjna, na czele której stoi kapitan lotnictwa Jerry Rawlings oświadczyła, że głównym powodem zamachu stanu, były zaniedbania gospodarcze poprzedniej ekipy rządzącej, kierowanej przez gen. Akuffo. Los obalonego szefa państwa nadal nie jest znany.

Potwierdzono, że nowe władze wojskowe podtrzymują obojętnie przekazania rządów w ręce legalnie wybranych polityków cywilnych. Wybory powszechne w Ghanie mają się odbyć w ustalonym poprzednio terminie tj. 18 czerwca br. (P)

30 tomów nowych dokumentów Sprawa zabójstwa J. F. Kennedy'ego ożyła

Od stalego korespondenta MACIEJA SŁOTWIŃSKIEGO

Nowy Jork, 5 czerwca (P) Sprawa znowu ożyła. Prezydent John F. Kennedy zabity został w listopadzie 1963 r. w rezultacie spisku, być może spisku z udziałem ludzi z podziemia przestępczego Stanów Zjednoczonych.

Z takim oświadczeniem wystąpił niebawem specjalna komisja Izby Reprezentantów, która prowadziła śledztwo przez 2,5 roku wydając na nie 5 mln dolarów. Werydykt jest oczywiście szokująco odmienny od tego, co oficjalnie głosiło się w Ameryce dotychczas. Jest w pierwszym rzędzie odmienny od orzeczenia tzw. komisji Warren, która badała sprawę zaraz po zabójstwie prezydenta Kennedy'ego i orzekła, jak wiadomo, że zamach i zabójstwo dokonał Harvey Lee Oswald, i że dokonał go w pojedynkę.

Pełny raport parlamentarny komisji ogłoszony będzie pod koniec miesiąca, ale pierwsze jego fragmenty przedstawił już do opinii publicznej. Jak się sądzi komisja nie przedłoży wprowadzić niebitych dowodów, na przykład relacji ze spotkań, na których planowano morderstwo, ale wskazuje na cały spłot okoliczności świadczących o istnieniu zмовy, konspiracji, spisku.

Jak wiadomo, komisja ta parę miesięcy temu wykazała na

podstawie akustycznego zapisu z dnia zamachu, że dwu ludzi, a nie jeden, oddało strzały do prezydenta w Dallas. W najważniejszych materiałach będą także dowody na to, iż świat przestępczy Ameryki, organizacje gangsterskie były wielce zaniepokojone intensywnym śledztwem na temat ich działalności, prowadzonym na zlecenie obu braci Kennedy'ów, prezydenta i Roberta Kennedy'ego, w tamtym czasie zajmującego stanowisko ministra sprawiedliwości.

Świat przestępczy Ameryki obu Kennedy'ów poprzysiągł w związku z tym zemstę. W materiałach czekających na publikację wykazuje się, że dwie znane postaci ze świata gangsterskiego: Carlos Marcello z Nowego Orleanu i Santos Trafficante z Tampy poprzez swych zauszników powiązane były zarówno z Oswaldem jak i Jackiem Ruby, który, jak wiadomo, zastrzelił Oswalda do zamachu, na oczach milionów amerykańskich widzów.

Najnowsze materiały komisji parlamentarnej zawarte w 300 tomach wskazują na koniec na powiązanie ze spiskiem Jamesa Hoffy, byłego przewodniczącego Związku Zawodowego Transportowców USA, współpracującego — rzecz powszechnie znana — z gangsterami, który stosunkowo niedawno zaginął bez śladu, przypuszczalnie zamordowany.

ATENY (PAP). W Atenach podpisano porozumienie między Grecją i Turcją mające na celu współpracę w dziedzinie turystyki. Rozmowy przedstawicieli obu krajów na ten temat toczyły się poprzednio w Ankarze. Porozumienie przewiduje dalsze uproszczenie formalności granicznych, ułatwienia w turystyce morskiej, współpracę w akcjach reklamowych mających na celu przyciągnięcie turystów do miejscowości nad Morzem Śródziemnym i wymianę doświadczeń. Obserwatory zwracają uwagę, że przedstawiciele obu krajów postanowili odbywać regularne spotkania — pomimo głębokich różnic politycznych dzielących obie stolice. Jak wiadomo stosunki między Grecją i Turcją układają się źle z powodu kwestii cypryjskiej, jak również z powodu roszczeń do szelfu Morza Egejskiego. (P)

Przed wiedeńskim szczytem (3)

Nieudana misja Cyrusa Vance'a

KAROL SZYNDZIELORZ

(P) Tuż po objęciu urzędu prezydent Jimmy Carter polecił Radzie do spraw Bezpieczeństwa kraju przygotowanie popożyczki dla wznowienia rozmów między sekretarzem stanu Cyrusem Vance'em i radzieckim ministrem spraw zagranicznych Andriejem Gromyką. Chodziło o doprowadzenie do końca tych negocjacji, dzięki którym zrodziły się ramowe ustalenia w sprawie SALT II we Władywostoku. Zakładano, że trzecia runda dialogu strategicznego (SALT III) poświęcona będzie dalszym inicjatywom rozbrojeniowym. Rozpoczęły się jednak manewry w samym Białym Domu, w których górę wzięła odmienna koncepcja dialogu strategicznego. Podczas tej dyskusji utrzymywano, że nie można opierać się o dorobek Władywostoku przede wszystkim dlatego, że „nie daje on możliwości rzeczywistego ograniczenia zbrojeń”. Zaatakowano też koncepcję pułapów zbrojeń dla sił strategicznych, jak również pułapy ilościowe dla tych sił. Zagraly również względy ambiciozalne. Nowa ekipa nie chciała po prostu kończyć prac rozpoczętych jeszcze przez Kissingera.

Powstał pakiet „pełnych propozycji”. Odrzucając Władywostok przedstawiono w nim plan zmniejszający liczbę rakiet międzykontynentalnych z głowicami wielocelowymi do 550 po obu stronach (zamiast 1320 z ustaleń we Władywostoku). Przewidywano zmniejszenie liczby superciężkich rakiet radzieckich o połowę, przy jednoczesnym przyznaniu Stanom Zjednoczonym prawa do dostarczenia swym siłom zbrojnym rakiet samosterujących wszelkiego typu o zasięgu do 2500 kilometrów. Prezydent Jimmy Carter i cały sztab jego doradców uznali te propozycje za dobre. Cyrus Vance przeżywał trudności w Moskwie, zapropowując swemu rządowi, by odrzucił pakietu przez stronę radziecką spowodowało natychmiastową akceptację ustaleń z Władywostoku i odłożenie dalszych dyskusji do SALT III.

Ambasador radziecki w Waszyngtonie Anatoli Dobrynin został poinformowany o bagażu dyplomatycznym Cyrusa Vance'a. Powiedział wówczas, że nie widzi on żadnego związku między tym co wypracowano w Białym Domu i uzgodnieniami z Władywostoku. Leonid Breżniew w czasie rokowań na Kremlu oświadczył później Vance'owi, że dalsze kroki dla zahamowania wyścigu zbrojeń są konieczne. Ale warunkiem, który musi być spełniony jest przyjęcie jako podstawy dla nich rzeczy już uzgodnionych. Po kilku dniach Vance na konferencji prasowej w rezydencji ambasadora USA w Moskwie powiedział, że misja



Kuwejt. Placówka LOT-u w centrum miasta. Fot. Henryk Jezerski

skich jest fakt, iż rząd radziecki nie uważał tych alternatyw ani za sprawiedliwe, ani też za korzystne. Autor dodaje, że „z punktu widzenia politycznego to pierwsze spotkanie z nową administracją odbyło się wśród rosnących podejrzeń, że Stany Zjednoczone nie są naprawdę zainteresowane odprężeniem”.

Przez cztery miesiące zbierano później w Waszyngtonie projekty nowego podejścia do rokowań SALT II. Wtedy właśnie zrodził się pomysł, aby przy uwzględnieniu dokumentów z Władywostoku rozłożyć SALT II na trzy części składowe, które stanowiłyby logiczną całość. Nowy układ miałby zawierać pułapy liczebne (2400 systemów przenoszenia ładunków jądrowych), pułapy zbiorcze (wszystkie rakiety międzykontynentalne, rakiety startujące spod wody i bombowce strategiczne). Obowiązywałyby do roku 1985. Tymczasowe porozumienie, czy też protokół, określałby jakościowe ograniczenia wyścigu zbrojeń, a więc sprawa rakiet samosterujących, które dozwolonych doświadczeń z rakietami nowego typu, a także możliwości zastępowania rakiet jednego typu innymi. Wreszcie trzecim dokumentem byłoby określenie intencji obu stron w sprawie dalszych rokowań na temat ograniczenia broni strategicznych.

Dziwięc spotkań

Potrzeba było dziesięciu spotkań Andrieja Gromyki i Cyrusa Vance'a, rozmów z udziałem Leonida Breżniewa i Jimmy'ego Cartera, zanim zarysował się układ SALT II, o którym radziecki przywódca powiedział, że stanowi rozsądny kompromis odpowiadający dzisiejszemu układowi sił między dwoma wielkimi mocarstwami.

Cyrus Vance, który wciąż jeszcze pamięta rozczarowanie niepowodzeniem pierwszej swojej misji w sprawach SALT, powiedział niedawno w wywiadzie dla tygodnika „Time”: „Jedną z moich największych frustracji jest to, że na rozmowy zużyliśmy tyle czasu. Opóźnienia te utrudniały nam zadanie przedstawienia siły na-

szych argumentów, jak również odpowiadanie na oświadczenia wprowadzające w błąd lub fałszywe. Jednym ze skutków tego stanu rzeczy jest nabieranie siły przez ruch skierowany przeciw porozumieniu SALT, który dopiero po jakimś czasie uda się nim zahamować”. Vance uważa, że SALT powinien zostać ratyfikowany, ponieważ umacnia on bezpieczeństwo Stanów Zjednoczonych i ich sojuszników. Po wtóre — ponieważ pozwoli utrzymać stabilność strategiczną: zredukując też niejasności co do struktury sił po obu stronach, i tym samym pozwoli planować te siły w sposób bardziej inteligentny i mniej destabilizujący. Po trzecie — układ opiera się o wystarczającą weryfikację, a nie na zaufaniu. Po czwarte — nigdy nie powinniśmy tracić z oczu przerażającej okropności broni jądrowych i niewyrównanych skutków nuklearnej wymiany ognia. Wszystko co czyni to groźba mniejsza, mniej prawdopodobna, ma fundamentalne znaczenie dla nas, dla Związku Radzieckiego i dla świata”.

Daleka to droga, jaka przebył Cyruś Vance od czasu fiaszki w Moskwie. Radziecki minister spraw zagranicznych Andriej Gromyko przemawiając rok temu w Nowym Jorku w sposób podobny ocenił zagrożenia, jakie dla ludzkości stwarzała „groźba wojny”. Przygotowania militarne w ścisłej osłonie alarmującej, niebezpieczny poziom. W arsenale nagromadzono już taki niszczycielski potencjał, że jego uruchomienie może postawić pod znakiem zapytania samo istnienie człowieka na Ziemi. A potencjał ten rośnie nadal. Trzeba sobie uświadomić twardą prawdę, że jeśli przeoczy się odpowiedni moment, to w niektórych ważnych kwestiach zawarcie porozumienia może się w ogóle stać niemożliwe, głównie dlatego, iż pewne opracowane typy broni po prostu wymykają się spod kontroli zarówno w sensie ilościowym, jak i zakresu działania”.

Oba wielkie mocarstwa udowodniły w ciągu ostatnich dwóch lat rokowań nad SALT II, że przy dobrej woli obu stron możliwe jest polityczne opanowanie technicznej i militarnej materii strategicznego wyścigu zbrojeń, mimo iż trudności i zawroty narastały w postępie geometrycznym. Działanie na rzecz ograniczenia broni strategicznych wpływa z początku wspólnie odpowiedzialności obu wielkich mocarstw za losy pokoju.

Ale tak, tak trudna była droga do porozumienia, jak zawiłe są treści dokumentów SALT II, tak uciążliwa może się stać w Stanach Zjednoczonych procedura ratyfikacji układu i wcielenia go w życie. Niepowodzenie ratyfikacji i rozbrojeniu misji w Senacie USA może mieć skutki poważniejsze od nieudanej wyprawy sekretarza stanu z niedowartożonym pakietem propozycji. Jak powiedział niedawno Jimmy Carter — odrzucenie SALT II stanowiłoby zagrożenie dla pokoju, dla bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych. Siły antyodprężeniowej koalicji w Waszyngtonie są jednak niemałe.

Polonia, ale nie zagraniczna

Rozmowa z prof. HIERONIMEM KUBIAKIEM — dyr. Instytutu Badań Polonijnych Uniwersytetu Jagiellońskiego



Prof. Hieronim Kubiak

— Jak Pan, jako naukowiec, rozumie termin Polonia?

— Jako termin umowny, którego znaczenie jest zmiennie nie tylko w czasie, ale także w różnych dyscyplinach naukowych. Jak zmieniał się w czasie? Termin pochodzi z końca XIX wieku, gdy wobec niestwierdzenia polskiej państwowości oznaczał on wszystkich Polaków bez względu na miejsce zamieszkania, utrzymujących jednak polskie tradycje kulturowe. Sugerował konieczność rozbudzenia świadomości narodowej w wszystkich, którzy urodzili się jako Polacy i mówili po polsku.

W okresie międzywojennym, kiedy Polska odrodziła się, termin Polonia zaczęto stosować wobec Polaków mieszkających poza granicami kraju, a od lat trzydziestych przyjęła się nazwa Polonia zagraniczna. Za jej członków uważano nie tylko tych, którzy urodzili się na ziemiach polskich i potem wyemigrowali, lecz także tych, którzy urodzili się z polskich emigrantów. Wspólnym mianownikiem dla wszystkich Polaków miał być jeden niepodzielny naród polski, żyjący w kraju i poza jego granicami.

Po wojnie, zwłaszcza po powstaniu Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia” w życiu codziennym obywatelstwo zdobył sobie termin Polonia zagraniczna. Paradozem polega jednak na tym, że w miarę jak rozpowszechniał się to pojęcie, zmniejszała się struktura zbiorowości polonijnej. Stanowi ona coraz częściej po prostu Polonię, a nie Polonię zagraniczną. Składają się na nią bowiem osoby, które urodziły się w Polsce, a z różnych powodów znalazły się poza granicami kraju, jak również osoby, które stały się Polakami z granicą i posiadają wciąż polskie obywatelstwo, a także osoby mające obywatelstwo obce, lecz kulturowo czują się Polakami oraz osoby, które z trzeciej i czwartej generacji, które obecnie są obywatelami państw obcych i członkami narodów innych niż polski, lecz zachowały pewien sentyment dla naszej kultury i naszego narodu. Skład ludności polonijnej w różnych krajach jest odmienny i dlatego też w różnym stopniu zbiorowości te składają się z Polaków i nie-Polaków. Wszyscy oni ulegają asymilacji nie tylko państwowej, lecz i narodowościowej, i nie ma w tym nic specyficznego polskiego. Jest to zjawisko powszechne w świecie.

— Jakże znaczenie ma ta zmiana terminu Polonia?

— Zmiana jego znaczenia zamienia się między dwoma wyrazami określonymi punktami. A więc w końcu XIX i na początku XX wieku, kiedy mówimy o Polonii, mówimy niewątpliwie o wspólnotie narodowej, obecnie, w punkcie współczesnym, gdy mówimy o Polonii, mamy coraz częściej na myśli wspólnotę kulturową. Dlatego też już w tej chwili nadszedł czas na posługiwanie się terminem Polonia, a nie Polonia zagraniczna. Czas też aby z większą rozwagą używać wobec zbiorowości polonijnych terminu tożsady.

— Tak szeroko zakreślając przedmiot swojego zainteresowania — myśle o zróżnicowaniu skupisk polonijnych — naukowcy sami sobie zgoliwali ciężki los...

— Jest to rzeczywiście problem, którego nie znamy. Jest to badanie procesu przetrwania od polskiej świadomości państwowej i narodowej do poczucia wspólnoty kulturowej z Polską, przy jednoczesnej jednak zmianie obywatelstwa i często przynależności narodowej. Współczesna nauka społeczna, czy też szerzej nauka humanistyczna, nie posiadała ani dobrej teorii ani metody badania tegoż procesu.

— Badania nad Polonią wymagają szerokiej wiedzy, mówi się o konieczności współpracy przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych w tej dziedzinie. Czy zechciałby Pan nieco rozwinąć te myśli?

— Te badania wymagają tak wielkiej wiedzy z zakresu tak wielu dyscyplin, że praktycznie nikt nie opanowałby takiej sumy wiedzy, nie dysponując. Dlatego rozwijają się badania interdyscyplinarne, tzn. takie badania, w których wspólny program obejmuje pracę historyka, socjologa, psychologa, językoznawcy, demografa, ekonomisty, prawnika itd., po to, aby wyniki osiągnięte przez każdą z tych dyscyplin mogły być przekładane na inną dyscyplinę nauki i mogły całość, jaką jest Polonia, pisać. Właśnie jako całość, a nie szereg poszczególnych zjawisk, z których jednak nie wynika.

— Czy są, a jeśli tak, to jakie, przykłady współpracy międzynarodowej w tej dziedzinie?

— Najbardziej zaawansowane są badania zespołu polsko-amerykańskiego, w którym pracuje ponad 40 osób. W czerwcu ub.r. odbyła się konferencja tego zespołu (w połowie składa się on z Polaków, w połowie z Amerykanów w większości polskiego pochodzenia) w Fundacji Kościuszkowskiej, w USA. Drugie odbędzie się w dniach 18-24 lipca br. w Krakowie. Kolejnym produktem pracy zespołu ma być synteza dziejów i współczesności przemian Polonii w USA. Synteza nie w tym sensie, że zamyka badania, lecz podsumowuje to, co wiemy i to czego nie wiemy, łącznie z rejestracją kontrowersji, poglądów odmiennych. Wszystko po to, by stworzyć dalszą wizję badań w tej dziedzinie, a nie powiedzieć o rzeczach, które już znamy, uwzględniając jako ciągły proces, który trwa nadal. Sądzę, że w przyszłym roku powstanie również zespół polsko-kanadyjski i polsko-australijski.

— I to jest przyszłość w badaniach nad Polonią?

— Jest to rzeczywiście ich przyszłość, gdyż badania te wymagają znajomości co najmniej dwóch kultur, tzn. kraju imigracji i kraju emigracji. Jest to tym bardziej konieczne, im bardziej w naszej pracy nie możemy wyzwoleć się od pewnych emocji. Chciałby Pan też zapewne wiedzieć, gdzie są publikowane wyniki wspomnianych badań. Otrzymujemy je kwartalnik „Przegląd Polonijny”, seria monograficzna zatytułowana „Biblioteka polonijna”, ukazująca się one również w rocznikach np. Uniwersytetu Jagiellońskiego, a także w specjalnej, raz na rok, edycji „Przeglądu Zachodniego”, w Roczniku Naukowych KUL, serii popularnonaukowej wydawanej przez Lubelski Uniwersytet imienia Marii Curie-Skłodowskiej.

— Jak Pan, jako przewodniczący komitetu organizacyjnego II Kongresu Uczonych Polskiego Pochodzenia — który ma się odbyć w br. w Warszawie i Krakowie — widzi cele i założenia tej imprezy?

— Zasadnicza sprawa jest stworzenie forum dla swobodnej wymiany poglądów na temat miejsca nauki polskiej, zarówno tej tworzonej w kraju, jak i tej za granicą, w nauce światowej. A jednocześnie stworzenie bez mała laboratoryjnej szansy dla badań polonijnych prowadzonych w kraju, i to z ludźmi, o których w części badania te traktują. Ponadto chodzi o stworzenie możliwości nauce polonijnej do zaprezentowania swego dorobku. Już w tej chwili mamy zgłoszonych 37 referatów. Będą one dotyczyły tematów bardzo specjalistycznych, np. z dziedziny genetyki, poprzez referaty traktujące o kontaktach kulturowych, aż po takie, które omawiają wpływ wyobrażeń polskiego Papieża na światową etniczną i narodową. (P)

Rozmawiał
TADEUSZ BARZDO

Po wyborach we Włoszech

(P) Gdy ogłoszono ostateczne wyniki wyborów parlamentarnych we Włoszech, okazało się, że — wbrew wszystkim badaniom opinii publicznej i wbrew dość powszechnym przewidywaniom — chadeccy nie odnieśli zwycięstwa. Zamiast zapowiadano przyrostu głosów zamotowała pewien ich spadek. W każdym razie nie będzie w stanie samodzielnie sprawować władzy i — jak dotychczas — skazana będzie na szukanie partnerów celem utworzenia rządu koalicyjnego.

Potwierdziły się prognozy co do lekkiego spadku głosów komunistycznych, ale spadek był raczej nieznaczny i partia komunistyczna w dalszym ciągu reprezentuje ponad 30 procent włoskich wyborców, zajmując drugie miejsce po chadeccy. Na łamach gazet włoskich można znaleźć różne wyjaśnienia spadku głosów komunistycznych. Sprowadzają się one na ogół do tezy, że część wyborców, zwłaszcza młodszych, wypowiedziała się w ten sposób przeciw popieraniu przez komunistów rządu Andreottiego bez decydującego trzpiu na jego działalność.

Na nieznaczny przyrost głosów mogą się powołać mniejsze partie, jak socjaliści, socjaldemokraci, a przede wszystkim radykalowie. Sukces tych ostatnich — 3,4 proc. głosów — zamiast 1,1 proc. — jest zarazem dowodem, że małe partie nie mogą mieć w dzisiejszych Włoszech decydującego znaczenia w obliczu dwóch wielkich potęg politycznych — chadeccy i komunistów.

W ten sposób Włosi wrócili — z minimalnymi zmianami — do sytuacji, jaka istniała w przeddzień rozpisania przedterminowych wyborów. Znowo zaczęła się rotacja międzypartijna. Gazety znowu informować będą o różnicach zdań w łonie chadeccy, gdzie lewica chciała znaleźć „modus vivendi” z komunistami (przywódca tej tendencji był zamordowany Aldo Moro) i gdzie prawica coraz bardziej demagogicznie odcina się od takiej możliwości.

A tymczasem narastają trudności gospodarcze i coraz bardziej paląca staje się konieczność walki z organizacjami terrorystów.

GRZEGORZ JASZUNSKI

Przedwcześnie rachuby

(P) W Pakistanie utrzymuje się nadal napięcie polityczne, a śmierć byłego premiera — zgodnie zresztą z wieloma przewidywaniami — niczego nie rozwiązała. Wręcz przeciwnie; zaczyna ona coraz bardziej ciążyć na życiu politycznym tego kraju.

Upływałyby czas wbrew oczekiwaniom nie sparaliżował spadek politycznych byłego premiera, nie zahamował działalności założonej przez niego Pakistańskiej Partii Ludowej. Mimo ostrych represji nie wygasły też nastroje probhutowskie w społeczeństwie. Dla milionów Pakistańczyków ten kontrowersyjny mąż stanu pozostaje nawet po śmierci symbolem walki o reformy społeczne, o ulżenie losu biedoty. Legenda Zulfikara Ali Bhutto, męczennika wielkiej sprawy zaczyna coraz bardziej ciążyć rządowi wojskowemu, stając się jednocześnie atutem Partii Ludowej.

Wдова po skazanym premierze została niedawno nową przewodniczącą tej partii. Ożywioną działalność polityczną prowadzi również córka Bhutto, 26-letnia Banazir. Jej żałobna podróż na grob ojca w rodzinnym Sindzie przekształca się — jak pisał o tym korespondent PAP — w triumfalny przejazd. Wzdłuż 320-kilometrowej trasy podróży witały ją tłumy wiernych pamięci jej ojca, kobiety całowały jej stopy, a zapowiedzi Banazir, iż będzie kontynuować dzieło ojca i walczyć „o poprawę warunków bytu uciśnionych i biednych” wzbudzały entuzjazm tłumów.

Trudno będzie generalnie Haowui zmusić do milczenia te kobiety, których nie zalały długie miesiące aresztów i śmierć najbliższego człowieka. Trudno też nie liczyć się z popularnością Partii Ludowej, która według niektórych ocen zdobyłaby większość mandatów, gdyby wywołane na listopad wybory odbyły się dziś. Wojskowy rząd Pakistanu czekać nie wytrzyma ciężkie dni.

FRANCISZEK NIETZ

MIEDZY 7 a 10 czerwca br. 185 mln dorosłych mieszkańców państw Wspólnego Rynku będzie po raz pierwszy głosowało w wyborach powszechnych do tzw. Parlamentu Europejskiego. Jest to jeden z organów Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Został powołany do życia na mocy konwencji w sprawie instytucji Wspólnego Rynku, podpisanej jednocześnie z układem EWG i Euratomem w 1957 roku. Najpierw miał nazwę Europejskiego Zgromadzenia Parlamentarnego, a od wiosny 1962 r. posługuje się nazwą Parlament Europejski.

Idea przeprowadzenia bezpośrednich wyborów do tego ciała, została wysunięta w 1974 roku przez prezydenta Francji Valerego Giscarda d'Estaing. W dwa lata później Rada Europejska, czyli okrągły stół szefów państw i rządów członków EWG, zaakceptowała datę wyborów. Pierwotnie miał to być rok 1978. Potem w wyniku trudności postanowiono przesunąć wybory o rok, na czerwiec 1979 roku.

Będą to pierwsze bezpośrednie wybory do Parlamentu Europejskiego, pozostawiamy już przy tej nazwie — którego obecne kompetencje są znikome. Ma on tylko niewielkie uprawnienia w zakresie parlamentarnej kontroli organu zarządzającego EWG. Posłowie omawiają tylko roczne sprawozdania przedkładać im przez ten organ oraz uchwalają pewne zalecenia dotyczące tego dokumentu. Parlament ma także prawo zgłaszać poprawki do budżetu EWG. Posiada także kompetencje doradcze, o ile organa wykonawcze i zarządzające EWG zwrócą do niego.

W obecnym składzie parlamentu zasiada 198 posłów. Wybranych przez lokalne parlamenty krajów członkowskich Wspólnego Rynku. Po 36 z Francji, RFN, Wielkiej Bryta-

Elekcja bez entuzjazmu

ZDZISŁAW KAMINSKI

ni i Włoch, po 14 z Belgii i Holandii, po 10 z Danii i Irlandii i 6 z Luksemburga.

Nowy skład tego ciała wybrany w wyborach powszechnych, zostanie znacznie rozszerzony do 410 posłów. Cztery największe kraje Wspólnoty mają po 81 miejsce, Holandia 35, Belgia 24, Dania 16, Irlandia 15 i Luksemburg 6.

Przeprowadzenie wyborów bezpośrednich do Parlamentu Europejskiego ma scisły związek z wieloma trudnościami jakie napotyka integracja gospodarcza EWG. Wystarczy przypomnieć, że na terenie państw Wspólnoty jest 6 mln bezrobotnych. W niektórych krajach, jak np. w Belgii, liczba ludzi bez pracy sięga 10 proc. siły roboczej. Wiele galezi gospodarki państw EWG przeżywa głęboki kryzys, np. hutnictwo, górnictwo węgla kamiennego, niektóre sektory przemysłu maszynowego czy lekkiego. Powoduje to wzrost ruchów strajkowych i w ogóle wzrost napięcia społecznego w najbardziej dotkniętych tymi zjawiskami krajach. Obok tego istnieje wiele innych problemów, jak np. sprawy walutowe itd. Wszystko to powoduje, że nie można osiągnąć oczekiwanych sukcesów w integracji gospodarczej. Zdecydowano się więc na położenie akcentu na integrację polityczną, której symbolem mają być wspomniane wybory.

Same, nie mogą one rozwiązać wszystkich nabrzmiałych

problemów EWG. Ale zwolennicy integracji liczą na to, że powiększa one ich szereg, co przyniesie sukces określonym siłom politycznym w różnego rodzaju elekcjach, przeprowadzanych w poszczególnych krajach Wspólnego Rynku.

Najbardziej „proeuropejską” z partii politycznych działających w krajach dziesięć lat, ugrupowania chadeccy, konserwatywne w swojej większości, są za rozszerzeniem uprawnień parlamentu, za federacją państw EWG, za unią polityczną. Utworzyły one nawet tzw. Europejską Partię Ludową, zrzeszającą partie chadeckie. Na jej czele stanął były premier Belgii — Leo Tindemans, ten sam, który w 1976 roku sporządził tzw. raport o stanie integracji EWG.

Najważniejszym celem Wspólnego Rynku wymienianym w tym raporcie jest unia polityczna. Jego wizja unii („...”) implikuje, że powinniśmy prezentować się zewnętrznemu światu zjednoczeni we wszystkich dziedzinach istotnych dla naszych stosunków zewnętrznych, czy to chodzi o politykę zagraniczną, czy bezpieczeństwo, stosunki gospodarcze czy kooperację. Działania nasze winny się stać działaniami wspólnymi. Ma to na celu obronę naszych interesów (...). Tyle o Leo Tindemansie.

Raport jest najważniejszym dokumentem EWG ostatnich lat. Jest apelem o jednoczenie się nie tylko w gospodarczym aspekcie integracji, ale także w politycznym, umocnienie ponadnarodowych struktur EWG.

Na temat przyszłego kształtu parlamentu nie ma jedno-

ci w łonie wspólnotyrynkowych partii politycznych. We Francji obserwuje się głębokie podziały. W łonie koalicji rządowej Unia na Rzecz Demokracji Francuskiej (giscardyści) i Zgromadzenie na Rzecz Republiki (gaullisci) wysunęły odrębne listy wyborcze. Dzielą ich odmienne podejścia do spraw integracji. Giscardyści pragną jej pogłębienia, natomiast gaullisci uważają, że byłoby to sprzeczne z zasadami suwerenności państwa.

Natomiast wszystkie wielkie partie polityczne RFN popierają forsowanie integracji politycznej i gospodarczej Wspólnego Rynku. W Wielkiej Brytanii nie obserwuje się natomiast wielkiego entuzjazmu dla wyborów i w ogóle dla EWG. We Włoszech testem przed wyborami będzie elekcja do krajowego parlamentu. Będzie ona miała niewątpliwie wpływ na układ sił w wyborach europejskich.

W pozostałych krajach także nie obserwuje się nadmiernego entuzjazmu dla elekcji i w ogóle pogłębienia procesu integracji. Przeciwnością mu jest nie tylko większość z partii komunistycznych EWG. Tylko partia włoska popiera wybory, widząc w nich możliwość umocnienia czynników demokratycznych w politycznej strukturze wspólnoty. Wszystkie pozostałe partie komunistyczne, z Francuską Partią Komunistyczną na czele, są przeciwnie rozstrzeni komitetu integracji i w ogóle dalszego procesu politycznego zbliżenia członków Wspólnego Rynku, widząc w tym chęć kół kapitalistycznych do przekształcenia EWG w nowy blok polityczny, który zagrażałby proce-

Upały, susza...

Chrońmy mienie przed pożarem

Wspólnie z komendantem wojewódzkim Straży Pożarnej płk. poż. Mieczysławem Gajewskim przeglądaliśmy ostatnie zapisy w książce ewidencji pożarów. Tych zapisów jest sporo. 31 maja na terenie województwa radomskiego odnotowano aż 9 pożarów. Palili się głównie stodoły ale ogień strawił część lasu młodnika. Suma strat — ponad 0,5 mln złotych.

1 czerwca — 4 pożary, w tym spalanie się 15 ha lasu w rejonie Przysuchy. 2 czerwca odnotowano 6 pożarów...

Płk Gajewski odklada książkę. Właśnie zawiadomiono straż, że w rejonie Szydłowa zapalił się las. Do akcji ruszają bojowe strażackie wozy. Ostatnio wyjeżdżają coraz częściej...

W bieżącym roku na terenie województwa radomskiego wybuchło już ponad 200 po-

Dwie nowe wystawy w Muzeum Okręgowym

W Muzeum Okręgowym otwarte będą dwie nowe wystawy. Ekspozycja zatytułowana: „Janusz Stanny — grafika książkowa” zorganizowana z okazji Międzynarodowego Roku Dziecka, przedstawia ilustracje ze znanych książek: „Baśni” Andersena, „Przygodę Sindbada żeglarsza” B. Lésimiana, oraz „Pani Twardowskiej” A. Mickiewicza.

Druga ekspozycja wystawa, zatytułowana „Polski plakat teatralny” została przygotowana ze zbiorów Andrzeja Kowalskiego.

Otwarcie wystaw 8 bm, o godzinie 18. Obie ekspozycje czynne będą przez miesiąc. (m)

Olimpijczy z „Kochanowskiego”

Ponad 25 lat uczestnictwa w uczniowskich olimpiadach przedmiotowych, stu laureatów i wyróżnionych na ogólną liczbę 1050 dyplomów przyznanych najlepszym uczestnikom olimpiad. 7 uczniów startujących w olimpiadach międzynarodowych na 40 wszystkich uczestników z Polski — rzadko która szkoła w Polsce może się równać pod tym względem z VI Liceum Ogólnokształcącym im. J. Kochanowskiego w Radomiu. A jeśli chodzi o różnorodność zainteresowań olimpijczyków liceum radomskie jest wśród bezkonkurencyjne.

W bieżącym roku uczniowie VI LO brali udział w 14 olimpiadach z następujących przedmiotów: wiedzy technicznej, języka rosyjskiego, niemieckiego, angielskiego, fizyki, biologii, chemii, historii, astronomii, literatury i języka polskiego, matematyki, wiedzy o Polsce i świecie współczesnym, wiedzy filozoficznej oraz wiedzy społeczno-prawnej.

Do drugiego etapu zakwalifikowało się 100 uczniów, do finałów centralnych — 30, a laureatami tegorocznych olimpiad zostali: w olimpiadzie języka angielskiego Jacek Siwicki, X miejsce, (jego nauczycielką jest mgr Barbara Szklanowska), w olimpiadzie fizycznej Janusz Zawół — 23 miejsce i Danuta Roguś — 25 miejsce (nauczyciel mgr Jan

KRONIKA DNIA

Na ul. 1905 Roku w Radomiu Zygmunta Nędzi kierując samochodem marki „Syrena” nr rej. 47-61-CB wymusił pierwszeństwo przejazdu i zderzył się z nadjeżdżającym z przeciwną motocyklistą 28-letnim Krzysztofem Grzybem. Motocyklista z ogólnymi obrażeniami ciała przewieziono do szpitala.

W Koźlenicach na skrzyżowaniu ul. Warszawskiej ze Sportową Henryk Kukier kierując samochodem marki „Wartburg” nr rej. RAE-0-35 nie udzielił pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z motocyklistą 27-letnim Ryszardem Gązda. W wyniku zderzenia pasażerka motocykla — Wiesława Gązda doznała ogólnych obrażeń ciała i została przewieziona do szpitala.

Na ul. 1 Maja w Radomiu Andrzej Magiera kierując samochodem marki „Star” nr rej. CB-13-56 potrącił 6-letniego Jarosława Michalczyńskiego, który wbiegł na jezdnię z sąsiadującego samochodu. Chłopiec z ogólnymi obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala.

W Grojcu na ul. 15 Stycznia Włodzimierz Szczepaniak jadący „Zuklem” nr KIH-122C potrącił rowerzystę — 12-letniego Dariusza Romanika, który wbiegł na jezdnię z sąsiadującego samochodu. Chłopiec z ogólnymi obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala.

W Podlesiu gmina Stronieć wybuchł pożar w zabudowaniach gospodarczych Cecylii Adach, Jana Paszkowskiego i Marceliego Zakrzewskiego. Spaliły się obory, stodoły i szopy wartości około 210 tys. zł. Przyczyną pożaru ustaliła komisja.

W Radomiu przy ul. Warszawskiej spaliła się obora murowana wraz z inwestorem należącą do Henryka Zakrzewskiego. Straży szacuje się na około 180 tys. zł. Przyczyną pożaru ustaliła komisja. (bw)

i dyrekcji zakładów i przedsiębiorstw.

Tak, to prawda. Strażaków zazwyczaj widzimy wówczas, gdy trzeba gasić ogień. Obecnie przez całą dobę trwa wzmocniona służba i w każdej chwili wszyscy gotowi są na wyjazd do akcji.

Różne są przyczyny pożarów, ale najczęściej wymienia się nieostrożność dorosłych i dzieci. W gospodarskich zagrodach jest jeszcze bardzo dużo prowizorycznych instalacji elektrycznych i niesprawnych przewodów grzewco-kominowych. Prowadzona przez strażaków statystyka bije na alarm. Z dymem idą domy mieszkalne, stodoły, lasy. Pożarom można i należy zapobiegać. Jednak gdy o tym przypominają jadące do akcji bojowe wozy — wówczas jest już za późno, na jakąkolwiek profilaktykę. (bw)

— Nie zawsze można to ustalić. Wiemy jednak, że powodem jest brak należytej ostrożności. Podłoże jest bardzo suche, wystarczy niedbale rzucić niedopałek papierosa i nieszczęście gotowe. W czasie suszy las pali się bardzo i zanim strażacy znajdują się na miejscu, może dojść do niepożądanych szkód.

— A więc trzeba ciągle przypominać o zachowaniu ostrożności.

— Jest to sprawa bardzo ważna. Trzeba o tym pamiętać w czasie rajdów, wycieczek, niedzielnych wyjazdów. Sami strażacy nie opuszczają sytuacji.

Szef Wydziału Prewencji w Komendzie Wojewódzkiej Straży Pożarnej kpt. poż. Andrzej Pytlak dodaje — wszyscy musimy dbać o wspólne dobro. Dotyczy to zarówno indywidualnych gospodarzy jak

W niedzielę, 27 maja tysiące radomian odpoczywało poza miastem. Prywatnymi samochodami, rowerami-składakami, motocyklami oraz autobusami PKS i WPKM a także pociągami podmiejskimi mieszkańcy Radomia już od rana udawali się do podradomskich lasów, nad rzeki i inne zbiorniki wodne. Wielu z nich odpoczywało nad zalewem w Jedlni Letnisko.

Fatálna komunikacja sprawiła jednak, że niektórzy do dziś żałują decyzji o wyjeździe na niedzielny odpoczynek, z którego powrót nie należało do przyjemności. Przekonują o tym refleksje jednego z naszych Czytelników — Kazimierza Maliszewskiego zam. przy ul. Mickiewicza 7, który w niedzielne popołudnie próbował wrócić z Jedlni Letnisko do Radomia. Jak wynika z listu naszego Czytelnika autobus „J”, które według rozkładu jazdy kursują co 1 godz. 20 min. mogą zabrać w niedzielne popołudnie załadowane trzecią część chętnych pasażerów. Na autobusy PKS nie ma praktycznie co liczyć, a dwa pociągi (o godz. 16.48 i o godz. 21.10) ze względu na czas odjazdu odpowiadają tylko nielicznym.

Te uwagi naszego Czytelnika a zarazem potencjalnego pasażera środków komunikacji masowej kierujemy pod rozważenie dyrekcji WPKM w Radomiu oraz kierownictwa Wschodniej Dyrekcji Kolei Państwowych w Lublinie. Znajdąc trudności taborowe WPKM mimo wszystko uważamy, że w niedzielę i dni wolne od pracy obsługa pasażerów udających się na odpoczynek nad zalew w Jedlni Letnisko a następnie powracających stamtąd i Siczek do

Spółdzielni Inwalidów „Nowe Życie” pozbyla się „niechodliwego interesu” i w kwietniu przekazała za zgodą Wydziału Handlu i Usług UM punkt rozlepienia afiszy Studenckiej Spółdzielni „Zaczek”. Ta zaś rozlepiła plakaty od przypadku do przypadku, w miarę chęci i wolnego czasu swoich członków.

Ostatnio więc organizatorom różnych imprez i innym klientom nie pozostawało nic innego jak tylko brać afisze pod pachę, wiaderko z klejem oraz pędzel i radzić sobie we własnym zakresie.

Zasygnalizowaliśmy problem władzom handlowym miasta, które podjęły odrębne decyzje zobowiązując Spółdzielnię „Nowe Życie” do reaktywowania punktu przy ul. Wałowej. W uzasadnieniu m. in. czytamy „Informacja podana przez Wszą Spółdzielnię o świadczeniu usług przez „Zaczka” okazała się niezgodna ze stanem faktycznym. Spółdzielnia ta znajduje się bowiem rozlepieniem afiszów wyłącznie w sporadycznych przypadkach, w czasie wolnym od zajęć. W związku z powyższym polecamy uruchomienie punktu do końca bm. Winien on być czynny w dni powszednie w godz. od 10 do 18 w poniedziałki od 11 do 17”.

A więc spodziewać się należy, że skończy się niebawem kłopoty z rozlepieniem afiszów na mieście. (am)

Skromne nakłady na turystyczne zagospodarowanie lasów

Zmotoryzowani jako cel wyjazdów wybierają najczęściej tereny leśne oraz miejsca odpoczynku nad wodą. Niestety, racjonalnie zagospodarowane miejsce, które byłoby dostępne dla właścicieli „maluchów”, „Syren” czy „Skód” jest w woj. radomskim stosunkowo niewiele a w każdym razie stanowczo za mało wobec obecnych potrzeb.

Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w Łodzi, któremu administracyjnie podlegają lasy państwowe w woj. radomskim jest nowym gospodarzem tych terenów. Chyba tylko tym względem należy tłumaczyć fakt, że na turystyczne zagospodarowanie lasów w województwie w br. przeznaczono załadowie 442 tys. zł. Miejsny nadzieje, że w tym sezonie leśników wesprą drogowcy oraz gospodarze bardziej atrakcyjnych pod względem turystycznym gmin. W przyszłości natomiast na budowę parkingów i śródlęśnych półbiwakowych leśniczy przeznaczą więcej niż dotychczas środków finansowych. (mz)

(be-de)

Zakończenie plebiscytu na najlepszego mistrza

5 bm. odbyło się w Radomiu wojewódzkie podsumowanie plebiscytu „Mistrz — nauczyciel, wychowawca młodzieży”. Ma on za zadanie spośród rzeszy brygadzystów, mistrzów i nauczycieli zawodu wyłonić tych najlepszych, najbardziej cenionych przez młodzież. W XII edycji plebiscytu wzięło udział 7,5 tysiąca brygadystów i mistrzów, reprezentujących 107 przedsiębiorstw przemysłowych.

Do etapu wojewódzkiego zgłoszono 47 osób. Wszyscy oni wzięli udział w spotkaniu, na którym otrzymali od swych podopiecznych podziękowanie za trud włożony w pracę z młodzieżą. Część z nich, wyróżniona została odznakami „Zasłużony mistrz — nauczyciel, wychowawca młodzieży”.

Na centralnych eliminacjach plebiscytu nasze wojewódzkie reprezentować będzie Janina Adamczyk mistrzyni oddziału szwalni w zakładzie nr 2 RZPS „Radoskór”. (jch)

Łatwiej wyjechać

- * Zatlócone powrotne kursy
- * Co z pociągami świątecznymi

Radomia wymaga (ze względu na masowość tych wyjazdów) — szczególnej uwagi i troski. Ze strony kierownictwa WDOKP w Lublinie oczekujemy natomiast, że przywrócić kursowanie bardzo wygodnych „pociągów świątecznych”, które zostały zlikwidowane w nowym rozkładzie jazdy a były bardzo wygodną formą dojazdu dla tysięcy osób wyjeżdżających na odpoczynek do miejscowości położonych wzdłuż linii Radom —

— Dęblin. (TMZ)

Plakatowanie — nie interes ale ktoś musi to robić

Spółdzielnia Inwalidów „Nowe Życie” pozbyla się „niechodliwego interesu” i w kwietniu przekazała za zgodą Wydziału Handlu i Usług UM punkt rozlepienia afiszy Studenckiej Spółdzielni „Zaczek”. Ta zaś rozlepiła plakaty od przypadku do przypadku, w miarę chęci i wolnego czasu swoich członków.

Ostatnio więc organizatorom różnych imprez i innym klientom nie pozostawało nic innego jak tylko brać afisze pod pachę, wiaderko z klejem oraz pędzel i radzić sobie we własnym zakresie.

Zasygnalizowaliśmy problem władzom handlowym miasta, które podjęły odrębne decyzje zobowiązując Spółdzielnię „Nowe Życie” do reaktywowania punktu przy ul. Wałowej. W uzasadnieniu m. in. czytamy „Informacja podana przez Wszą Spółdzielnię o świadczeniu usług przez „Zaczka” okazała się niezgodna ze stanem faktycznym. Spółdzielnia ta znajduje się bowiem rozlepieniem afiszów wyłącznie w sporadycznych przypadkach, w czasie wolnym od zajęć. W związku z powyższym polecamy uruchomienie punktu do końca bm. Winien on być czynny w dni powszednie w godz. od 10 do 18 w poniedziałki od 11 do 17”.

A więc spodziewać się należy, że skończy się niebawem kłopoty z rozlepieniem afiszów na mieście. (am)

Spółdzielnia Inwalidów „Nowe Życie” pozbyla się „niechodliwego interesu” i w kwietniu przekazała za zgodą Wydziału Handlu i Usług UM punkt rozlepienia afiszy Studenckiej Spółdzielni „Zaczek”. Ta zaś rozlepiła plakaty od przypadku do przypadku, w miarę chęci i wolnego czasu swoich członków.

Ostatnio więc organizatorom różnych imprez i innym klientom nie pozostawało nic innego jak tylko brać afisze pod pachę, wiaderko z klejem oraz pędzel i radzić sobie we własnym zakresie.

Zasygnalizowaliśmy problem władzom handlowym miasta, które podjęły odrębne decyzje zobowiązując Spółdzielnię „Nowe Życie” do reaktywowania punktu przy ul. Wałowej. W uzasadnieniu m. in. czytamy „Informacja podana przez Wszą Spółdzielnię o świadczeniu usług przez „Zaczka” okazała się niezgodna ze stanem faktycznym. Spółdzielnia ta znajduje się bowiem rozlepieniem afiszów wyłącznie w sporadycznych przypadkach, w czasie wolnym od zajęć. W związku z powyższym polecamy uruchomienie punktu do końca bm. Winien on być czynny w dni powszednie w godz. od 10 do 18 w poniedziałki od 11 do 17”.

A więc spodziewać się należy, że skończy się niebawem kłopoty z rozlepieniem afiszów na mieście. (am)

Skromne nakłady na turystyczne zagospodarowanie lasów

Zmotoryzowani jako cel wyjazdów wybierają najczęściej tereny leśne oraz miejsca odpoczynku nad wodą. Niestety, racjonalnie zagospodarowane miejsce, które byłoby dostępne dla właścicieli „maluchów”, „Syren” czy „Skód” jest w woj. radomskim stosunkowo niewiele a w każdym razie stanowczo za mało wobec obecnych potrzeb.

Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w Łodzi, któremu administracyjnie podlegają lasy państwowe w woj. radomskim jest nowym gospodarzem tych terenów. Chyba tylko tym względem należy tłumaczyć fakt, że na turystyczne zagospodarowanie lasów w województwie w br. przeznaczono załadowie 442 tys. zł. Miejsny nadzieje, że w tym sezonie leśników wesprą drogowcy oraz gospodarze bardziej atrakcyjnych pod względem turystycznym gmin. W przyszłości natomiast na budowę parkingów i śródlęśnych półbiwakowych leśniczy przeznaczą więcej niż dotychczas środków finansowych. (mz)

(be-de)

CO I GDZIE

Teatr Powzechny im. Jana Kochanowskiego — godz. 9 i 13.30 (tę sama sceną) spektakli dla dzieci pt. „Kim chciałbyś zostać?”.

KINA

Bahyć — „Do krwi ostatniej” prod. pol. lat 12, godz. 9.30, 13.00, 16.30 „Wierna żona” franc. lat 18, godz. 20.

Przyjaźń — „Barrocco”, prod. franc. lat 18, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

Pokolenie — „Tomcio Paluch” prod. franc. b/o, godz. 9, 11 i 13. „Sandakan nr 8”, prod. jap. lat 18, godz. 15 i 17.15 „Ogrodzko” prod. hiszp. lat 15, godz. 19.30.

Odeon — „Chłopiec z burzy”, prod. austr. b/o, godz. 15.30. „To moja sprawa szefie!” prod. CSRS lat 15, godz. 18 i 20.

Hiel — „Terror Mechagoddzilli” prod. jap. b/o, godz. 9, 11 i 13.30. „Tajemnica”, prod. franc. lat 15, godz. 15.30, 17.30.

Walter — „Gang Olensy wpada w szal”, prod. dąnsk. lat 12, godz. 16 i 18.

WYSTAWY

Muzeum przy ul. Nowotki 12 — „Galeria malarstwa polskiego XIX i XX wieku”, „Droga do niepodległości” wystawa w 60 rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę.

Biuro Wystaw Artystycznych — Dom Gaski i Dom Esterki: „Przedwiośnie” wystawa artystów plastyków z Kielec Radomia oraz „Grafika” 400-letnia Chemia w Witrny Plastyczne „ART” — „Ilustracje bajek”.

DYZYUR APTEK I POGOTOWIA

Apteka nr 15 przy pl. Konstytucji 5 i nr 16 przy pl. Zwycięstwa 7. Doradza ponoc intensywna — ambulatorium Pogotowie Ratunkowego przy ul. Tochtermiana Pogotowie Dentystyczne czynne codziennie w godz. 23—3 rano przy Pogotowiu Ratunkowym Informacja Służby Zdrowia 406-77.

TELEFONY

Pogotowie ratunkowe 999, straż pożarna 998, posterunek MO 997, pogotowie energetyczne 530, postoj taksowek 725, załad myśliwski 411, sklep „Dacia” 742.

DRZEWICA

Kino „Śnieżka” — „Gdzie się podział sódma kompania”, prod. franc. b/o, godz. 18.

Telefony: apteka 25, ośrodek zdrowia 26, postoj taksowek 53, posterunek MO 07, restauracja „Zamkowa” 77, dworzec PKP 47, przedszkole 16.

GROJEC

Kino „Odra” — „Roman i Magdalena”, prod. pol. lat 18, godz. 17 i 19.

Telefony: pogotowie ratunkowe 999, straż pożarna 998, posterunek MO 997, biblioteka 23-56, dom kultury 24-57, ośrodek zdrowia 22-45, postoj taksowek 23-18, przychodnia 22-58, CPN 26-52, apteka 21-05 lub 21-64, dworzec PKP 24-61.

GABBATKA

Kino „Lest” — „Lili kochał mnie”, prod. franc. lat 15, godz. 17 i 19.

Telefony: apteka 26, dworzec PKP 47, posterunek MO 07, ośrodek zdrowia 26, postoj taksowek 53, straż pożarna 194, straż pożarna 8, gospoda 34, kino 141, przychodnia rejonowa 56.

ILZA

Kino „Zamek” — „Dzielnica willowa”, prod. buig. lat 12, godz. 17 i 19.

Telefony: apteka 51, biblioteka 256, pogotowie energetyczne 31, dom kultury 108, dworzec PKP 271, straż pożarna 215, kawiarnia 269, księgarnia 15, posterunek MO 7, pogotowie ratunkowe 9, przedszkole 149.

JEDLINSK

Telefony: kierunkowy 101, apteka 25, posterunek MO 7, ośrodek zdrowia 17, straż pożarna 83, zakład energetyczny 60, restauracja „Turysta” 14, urząd gminy — naczelnik 89.

JEDLINA-LETNISKO

Telefony: apteka 48, izba porodowa 38, posterunek MO 7, ośrodek zdrowia 23, restauracja „Leśna” 110, straż pożarna 8.

KOZIENICE

Kino „Znicz” — „Trzy kobiecy”, prod. USA, lat 18, godz. 17 i 19.

Telefony: pogotowie ratunkowe 999, straż pożarna 998, posterunek MO 997, pogotowie energetyczne 22-41, kino 23-54, muzeum rejonowe 32-72, urząd miasta i gminy 21-23, przychodnia rejonowa 22-94, apteka 23-22 lub 37-01, biblioteka 21-58, restauracja GS 38-32.

LIPSKO

Kino „Szarotka” — „Narodzin gwiazdy”, prod. USA, lat 15, godz. 18 i 20.

Telefony: apteka 62, dom kultury 121, kawiarnia 95, kino 194, dworzec PKP 266, posterunek MO 07, pogotowie ratunkowe 09, przychodnia rejonowa 164, posterunek energetyczny 169, szpital — dział pomocy doradczą 09, CPN 84.

NOWE MIASTO

Kino „Pilićka” — „Nie strzelać do nauczyciela”, prod. kanad. lat 15, godz. 17 i 19.

Telefony: apteka 46, dworzec PKP 267, posterunek MO 7, spłn 21-23, przychodnia rejonowa 22-94, apteka 23-22 lub 37-01, biblioteka 21-58, restauracja GS 38-32.

MOGIELNICA

Kino „Zwycięstwo” — kino nieczynne.

Telefony: apteka 10, gminna spłdzielnia 8, kino 44, ośrodek zdrowia 11, posterunek MO 7, stacja PKP 60, straż pożarna 88, naczelnik 144, księgarnia 61, przychodnia rejonowa 88.

PIONKI

Kino „Chemik” — „Czarne i białe”, prod. franc. lat 15, godz. 17 i 19.

Telefony: pogotowie ratunkowe 209, straż pożarna 308, posterunek

MO 307, apteka 310, księgarnia 311, pogotowie energetyczne 308, przychodnia rejonowa 323, restauracja „Adria” 552, izba porodowa 548, urząd gminy — naczelnik 513, kierunkowy 12, postoj taksowek 268.

PRZYTYK

Telefony: apteka 24, posterunek MO 17, ośrodek zdrowia 18, straż pożarna 98, gminna spłdzielnia 92, przedszkole 66.

PRZYSUCHA

Kino „Zachęta” — „Nie taki zły”, prod. franc. lat 15, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

Telefony: posterunek MO 87, pogotowie ratunkowe 09, straż pożarna 08, apteka 228, dom kultury 473, urząd miasta i gminy 427, ośrodek zdrowia 313, izba porodowa 317, dworzec PKP 82.

SKARYSZEW

Telefony: apteka 13, posterunek MO 77, straż pożarna 29, ośrodek zdrowia 11, urząd miasta i gminy 89, przedszkole 79.

SZYDLÓWIEC

Kino „Górnik” — „Burzliwe lato”, prod. CSRS, lat 15, godz. 16. „Kaskader”, prod. ZSRR, lat 12, godz. 18 i 20.

Telefony: apteka 55, dom kultury 246, posterunek MO 7, straż pożarna 08, pogotowie ratunkowe 09, przychodnia rejonowa 253, CPN 186 PKP 56, przedszkole 247.

Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych — Polskie Instrumenty Muzyczne — wnetrza zamkowe czynne codziennie w godz. 10—19, w soboty od 9—15.30, poniedziałki i dni poświęcone — nieczynne.

WIERZBICA

Kino „Venus” — nieczynne.

Telefony: apteka i izba porodowa 11, posterunek MO 7, ośrodek zdrowia 19, restauracja „Niespodzianka” 34, urząd gminy — naczelnik 15, żłobek 2, przedszkole 25, pogotowie energetyczne 21.

WARKA

Kino „Przyjaźń” — „Maria”, prod. szwedz. lat 18, godz. 17 i 19.30.

Telefony: apteka 33, izba porodowa 13, posterunek MO 7, pogotowie ratunkowe 09, przychodnia rejonowa 278, ośrodek zdrowia 21, stacja CPN 120, PKS 121, stacja wodna PTTK 143, muzeum 267.

Muzeum im. Kazimierza Pułskiego czynne codziennie oprócz niedziel i dni poświęconych w godz. 9—15.30 Ekspozycja stała „Kazimierz Pułski i udział Polaków w życiu politycznym kulturalnym i społecznym Stanów Zjednoczonych”.

ZWOLEN

Kino „Swit” — „Węgrzy”, prod. weg., lat 12, godz. 17 i 20.

Telefony: pogotowie ratunkowe 999, straż pożarna 998, posterunek MO 997, restauracja „Gotardzianka” 25-52, apteka 27-20, postoj taksowek 27-08, szpital 20-37.

Muzeum im. Jana Kochanowskiego w Czarnolesie. Ekspozycja stała „Życie i twórczość Jana Kochanowskiego”.

RADIO

Wład.: 6.00 7.00 8.00 9.00 10.00 11.00 12.05 15.00 19.00 20.00 21.00 22.00.

5.05—6.00 Zielone Studio 6.00—8.00 Sygnały dnia 8.05—11.40 Cztery pory roku 11.25 Niezapomniane strony „Mity greckie” — fragm. 11.40 Tu Radio Kierowców 12.05 Z kina 12.15 ze świata 12.25 Muzyka polska 12.45 Roln. kwadrans 13.01 Recital Karela Gotta 13.20 Muzyka Z. Namysłowskiego 13.40 Kask melomana 14.00 „Gama” (ok. godz. 4.05 Informacja dla kierowców) 14.20 Studio „Relaks” 14.25 Studio „Gama” c.d. 15.05 Korespondencja z zagranicy 15.10 Kierowców 21.15 Zebrajcie sprawozdanie z uroczystości na terenie byłego hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu — Brzezina (Auschwitz-Birkenau) 18.00 Konc. muzyki polskiej 18.25 Nie tylko dla kierowców 18.33 Konc. zyczeń 19.15 Panorama polskiej piosenki 19.40 Relaks z muzyką ludową 20.05 Reportaż na zamówienie 20.20 Znasz-li ten głos 21.05 Kronika sportowa 21.15 Zebrajcie z Interstudia 22.00 Z kraju i ze świata 22.20 Tu Radio Kierowców 22.23 Katowice na muzycznej antenie 23.00 Wita was Polska

Program nocny

0.00 Początek programu 0.07 Kalendarz Kultury Polskiej Wład.: 0.01 1.00 2.00 3.00 5.00 6.11 7.05 8.05 9.00 Noc z melodią piosenki z Olstży 4.00 — Sygnały dnia — pierwszy zmianie

Program II

Wład.: 4.30 5.30 6.30 7.30 8.30 11.3